Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 5. Warszawa, 30 kwietnia 1927 roku. № 18.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

FR. KACZMAREK
Dyr. browaru w Kobylepolu pod Poznaniem.

Przemysł piwowarski i słodowniczy Polski Zachodniej.

(Dokończenie).

Jeżeli uwzględnimy chemiczny skład piwa, zauważymy, że najważniejsze składniki a więc ekstrakt i alkohol znajdują się od 3 do 10%, drugi zaś od 2,73 do 3,3% w stosunku do całości.

W skład ekstraktu wchodzą przeważnie węglowodany, wynoszące około 80% — w czem 55% do 65% stanowią dekstryny i 15% do 25% cukry. Wśród innych składników góruje białko (około 8%), kwas węglowy (0,34% do 0,4%), składniki mineralne (0,3%) i inne mniej ważne związki.

Piwo więc jest środkiem odżywczym, wypełniającym ważną rolę w procesie odżywiania i trawienia, i wystarczy podkreślić wobec tego jego znaczenie dla zdrowia.

Powolne uświadomienie społeczeństwa o wybitnym charakterze „chleba płynnego", za jaki należy uważać piwo, przyczyni się niewątpliwie do rozszerzenia zbytu piwa, zwalczając równocześnie nadmierne używanie alkoholu w postaci wódek i likierów.

Przemysł piwowarski, walczący, jak wszystkie inne gałęzie, z wielkiemi trudnościami z powodów ogólno-gospodarczych, wobec coraz więcej przenikającego uświadomienia o zdrowotności jego wytworu, ma w niedalekiej przyszłości szerokie pole rozwoju! Poza tem uświadomieniem przyczyni się też niewątpliwie do rozszerzenia spożycia piwa okólnik Ministerstwa Skarbu Dep. Akc. i Mon. L. 2092/A/26 z 31.12.26 r. zarządzający po myśli rezolucji Sejmu Ustawodawczego z 27.I 1922 roku, aby otwieranie hurtowych i detalicznych zakładów sprzedaży i wyszynku piwa o zawartości alkoholu do 2½% odbywało się tak w miastach jak i we wsiach w trybie meldunkowym bez potrzeby uzyskiwania przez zainteresowanych specjalnych koncesji, o ile proszący posiadają lokale odpowiadające przepisom sanitarno-policyjnym, oraz o ile nie byli karani za wykroczenia, pociągające za sobą utratę prawa handlu trunkami na mocy przepisów ustawowych. Postanowienie to należy stosować tak do samoistnych zakładów sprzedaży, jak i do sprzedaży takiego piwa przy handlach towarów korzennych, handlach towarów mieszanych, cukierniach i t. p.

Pierwsze to poparcie przemysłu piwowarskiego przez czynniki rządowe, powinno nakłonić Rząd, ze względów skarbowych, do przeprowadzenia zmiany par. 1 ustawy przeciwalkoholowej w sensie dopuszczenia do wolnej sprzedaży napojów, zawierających do 4% alkoholu i do wyłączenia piwa zawierającego do 4% alkoholu z kategorji trunków, a więc z pod uciążliwych przepisów i zarządzeń ustawy o monopolu spirytusowym.

Słodownictwo, jak zaznaczyłem na początku, było w województwach zachodnich bardzo silnie rozgałęzione dzięki temu, że te województwa produkują jęczmień, który można zaliczyć do typu browarnianego, dającego przeciętnie słód o wysokiej zawartości ekstraktu bo 76 a nawet 79 i 80%. Eksport słodu zagranicę, z chwilą ustalenia naszej waluty, t. j. od roku 1924 i z chwilą wybuchu walki celnej z sąsiadem zachodnim, zanikł zupełnie prawie. Słodownie zachodnie, wobec braku eksportu zagranicę, musiały w ostatnich latach ograniczyć poważnie swą produkcję. Mimo to powinny mieć zbyt dla swego produktu w Małopolsce i na Górnym Śląsku, gdzie istnieją poważne browary o wielkiej produkcji piwa, które przed wojną, brakujące dla własnej potrzeby ilości słodu, sprowadzały z Czechosłowacji i z Niemiec. Zdawałoby się, że wobec dążności Rządu i społeczeństwa, w obecnych czasach do Polski nie sprowadza się słodu, który w kraju może być wyrabiany w ilościach, zaspakajających nietylko potrzeby krajowe, lecz może być eksportowany zagranicę w ilości około 5.000 wagonów rocznie. Biorąc pod uwagę

obszar, efektywnej powierzchni słodowni, który w zachodnich województwach wynosi około 20.000 qm. słodownie wielkopolskie mogą poza własnem zapotrzebowaniem wyprodukować jeszcze około 100.000 ctr. słodu. Zaznaczyć należy, że przed wojną słód wielkopolski i pomorski cieszył się pełnem uznaniem w głębi Niemiec i w innych krajach.

Zdawałoby się więc, że słodownie zachodnie powinny swe warsztaty pracy wyzyskać w całej pełni wobec ogromnego zapotrzebowania słodu w Małopolsce. Podobno jednak jeden z wielkich browarów małopolskich, zakupił w kampanji obecnej około 100 wagonów po 10 tonn słodu w Czechosłowacji płacąc po 295 k. cz. franko granica za 100 kilo. Objekt cały wynosi 2.950.000 koron czeskich czyli 800.000 złotych polskich. Ponieważ cło od 100 kg. wynosi 7.50 zł. skarb Państwa zarobi na tej tranzakcji 75.000 zł. ale zato pozwala na wywóz przeszło dziesięciokrotnej sumy zagranicę i pozbawia poważną ilość robotników pracy a rolnictwo dobrej karmy, jaką stanowią kiełki, nie wspominając już o stracie podatku obrotowego, dochodowego, zapotrzebowania opału i t. d. Zaznaczyć jeszcze należy, że słód czechosłowacki, wyrabiany w dodatku po części z naszych jęczmion, przedstawia się loko browar około 12.50 złotych na 100 kg. drożej od słodu Wielkopolskiego.

Wyrazić należy nadzieję, że Rząd w przyszłości w obronie rodzimych warsztatów pracy, nie dopuści do podobnych tranzakcji, zakaz taki jak i rychłe zawarcie traktatów handlowych dozwalają rokować nadzieję, że słodownictwo w województwach zachodnich osiągnie swój rozwój przedwojenny.

Sprawozdanie Centralnego Związku Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w R. P. za rok 1926.

(Dokończenie).

Pozwolenia przywozowe.

Konieczność sprowadzania z zagranicy chmielu do wyższych gatunków piw zmusiła C. Z. P. P. i S. do zabiegów w celu utrzymania nadal kontyngentu przywozowego chmielu. Zabiegi te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i kontyngent przywozowy został nawet nieco powiększony.

Z powodzeniem również zabiegano o pozwolenie przywozu specjalnego paliwa do wagonów piwnych.

Taryfy kolejowe.

W związku z postanowioną podwyżką taryf kolejowych, która przeprowadzona była od dnia 1 grudnia, wraz z podwyżką wszystkich świadczeń na rzecz Skarbu, C. Z. P. P. i S. występował do Ministerstwa Kolei z propozycją wyłączenia transportów piwa z ogólnej podwyżki taryfy przewozowej lub też zaliczenia piwa do niższej kategorji. Starania nasze jednak zostały załatwione odmownie.

W poszczególnych wypadkach interwencji przy niesłusznych obliczeniach przewoźnego za puste beczki, bądź też za ładunki pełne, interwencja C. Z P. P. i S. odniosła dodatnie wyniki.

Traktat handlowy.

Z chwilą wszczęcia rokowań przez Państwo Polskie o traktat handlowy z Niemcami, C. Z. P. P. i S. skierował do władz właściwych memorjał, w którym tak jak przy traktacie czeskim, skonkretyzował postulaty polskiego piwowarstwa i stosunek ich do ochrony celnej. W memorjale podkreślono również postulaty słodownictwa eksportowego, którego rozwój ułatwią rynki niemieckie.

Legalizacja naczyń.

Uważając opłaty za legalizację naczyń jakie pobiera Główny Urząd Miar, za zbyt wygórowane i nadmiernie nas obciążające, C. Z. P. P. i S. występował z prośbą o obniżenie taryfy legalizacyjnej w stosunku do naczyń piwowarskich. Niestety Główny Urząd Miar, powołując się na wysokość opłat obowiązującą w innych krajach—obniżenia taryfy odmówił.

C. Z. P. P. i S. przyczynił się również do wyjaśnienia sprawy legalizacji syfonów, gdyż pod tym względem była rozbieżność zdań między Urzędem Miar i Kontrolą Skarbową.

Wystawa.

C. Z. P. P. i S. przez swego przedstawiciela brał żywy udział w organizacji Wystawy Spożywczo-Hygienicznej w Warszawie, zabiegając o jaknajlepsze warunki dla browarów, biorących czynny udział w wystawie. Podkreślić przytem musimy, że przedstawiciele C. Z. P. P. i S. nie brali najmniejszego udziału w „jury", które przyznawało nagrody wystawcom.

Jęczmień.

W sprawie jęczmienia C. Z. P. P. i S. zwracał się z memorjałem do Ministerstwa Rolnictwa i Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, w którym wskazywał na zwyrodnienie rasy jęczmienia krajowego, w szczególności zaś jęczmienia uprawianego w b. zaborze rosyjskim i austryjackim i na konieczność jaknajdalej idącego poparcia dla rolników, zamierzających sprowadzać szlachetny jęczmień siewny ze stacji zagranicznych. Opracowano również dla Giełdy Zbożowej w Warszawie wymagania, jakie stawiają browary przy zakupie jęczmienia browarnego, które jednak nie zostały w całej rozciągłości uwzględnione, gdyż Giełda Zbożowa w Warszawie uznała tak ściśle ujęty typ jęczmienia browarnego za niemożliwy do ustalenia ze względów czysto praktycznych.

Szkoła.

Do końca roku szkolnego 1925/26 C. Z. P. P. i S. wypłacał wychowańcom Szkoły Piwowarskiej w Krakowie przyznane subwencje i nadal zamierzał nieść poparcie szkole. Z powodu jednak braku kandydatów na rok następny i trudności w wyszukiwaniu zajęcia świeżym absolwentom—szkoła chwilowo została zamknięta.

Wydawnictwa.

Przez cały rok, pomimo wielkich trudności tak redakcyjnych jak i materjalnych, C. Z. P. P. i S. wydawał tygodnik „Przemysł Piwowarski". Ogółem wyszło 50 zeszytów (2 nie wyszły z powodu zatargu i strajku w drukarniach) — które rozesłano do wszystkich browarów w Polsce, do organizacji przemysłowych, do dostawców, Ministerstw, Izb i Urzędów Skarbowych, Klubów Sejmowych, Związków Piwowarskich zagranicą i t. p.

Browary, bez względu na to czy są członkami związków, otrzymywały jaknajregularniej nasz tygodnik, gdyż przekonani jesteśmy, że koniec końców zrozumieją pożytek i poniekąd obowiązek należenia i materjalnego popierania związków dzielnicowych.

Jak u nas.

„Jak mają się ustosunkować browary w celu uzdrowienia swojej produkcji? W kierunku porozumień, tak, to bardzo dobrze, ale żeby to osiągnąć piwowarzy muszą porzucić wszelką myśl o indywidualizmie i rozwinąć łącznik zrzeszeniowy jaki nawiązano w stowarzyszeniach.

„Embryon całego przyszłego porozumienia leży podług mnie w obecnie istniejących stowarzyszeniach piwowarskich, gdzie nawiązują się miłe stosunki, gdzie następuje wymiana ciekawych poglądów, ale gdzie praktycznie nie realizuje się żadnego programu z punktu widzenia złożonego zagadnienia konkurencji. Powiedzmy otwarcie, że często konkurencja niskiemi cenami zmuszała piwowarów do szukania znikomych zysków w sprzedaży lekkich piw, cienkuszy, których nie znosi spożywca. Jeżeli spożycie piwa od czasu wojny zmniejszyło się wskutek przesiadywania w kinematografach, uprawiania sportów i innych podobnych przyczyn, jeżeli wygórowane opłaty akcyzowe miały szkodliwy wpływ na zmniejszenie siły nabywczej publiczności i na nadmierne zyski szynkujących, musimy jednak również przyznać, że pogorszenie jakości piw skłoniło poważną część publiczności do spożywania wód gazowanych i wód owocowych wypuszczanych na rynki z dużą reklamą.

„Do obowiązków stowarzyszeń należy zatem: określenie cen i minimalnej gęstości piw i skłonienie stowarzyszonych do szanowania zbiorowo powziętych uchwał. W dzisiejszej ich formie stowarzyszenia są paraliżowane przez brak wzajemnego zaufania członków, brak dyscypliny i solidarności, przez nieszanowanie uchwał zapadających w doniosłych sprawach zawodowych.

„Byliśmy wszyscy obecni na zebraniach, które głosowały, np. za podwyżką cen piwa. Czy często nie dowiadujemy się, że pewna ilość członków nie wprowadziła w życie swojej uchwały, a niektórzy nawet skorzystali z podwyżki cen sąsiadów ażeby u siebie cenę obniżyć? Piękne porozumienie.

„Statuty naszych stowarzyszeń browarów, tak jak i nawet Federacji Generalnej, jak o tem już pisałem, nie stoją na wysokości zadania i nie odpowiadają już potrzebom organizacji i kontroli wymaganej przez okoliczności współczesnego życia przemysłowego; nasze stowarzyszenia winny posiadać więcej charakteru syndykalnego i wprowadzić statuty bardziej wiążące zrzeszonych przez formalne zobowiązania do przestrzegania specjalnie opracowanych przepisów, pod

grozą poważnych grzywien nakładanych przez Komitet wyposażony w szerokie pełnomocnictwa.

„Spoistość osiągnąć jedynie można przez dyscyplinę z przekonania, to jest dyscyplinę, której się dobrowolnie poddaje, mając na celu ogólne dobro zrzeszonych.

„Dyscyplina jest siłą armji; nic się nie traci na godności o ile wyrzekając się nieco swej indywidualności ma się na celu zbiorową obronę i dobro powszechne".

Jest to mały wyjątek z odczytu p. M. Pawła van Cauwenberga w Leodjum.

W tem krótkiem zobrazowaniu stosunków panujących w piwowarstwie belgijskiem niema ani jednego zdania ani jednej myśli, która nie byłaby aktualną i dla naszych stosunków.

Sprawę cen, mocy piwa, wzajemnego zaufania, poszanowania uchwał, brak spoistości, spadek spożycia, zubożenie konsumentów, nadmierne zyski szynkujących, ochotę do warzenia cienkuszy, brak dyscypliny, wybujałą indywidualność przedsiębiorstw, — wszystko to mamy w bardziej może spotęgowanej formie aniżeli Zachód.

Przykładów chyba cytować nie potrzebujemy, gdyż wszyscy czytelnicy nasi sami je cytować mogą doskonale z własnego chociażby doświadczenia.

Stan jaki się wytworzył w Belgji, pomimo, że w tak zaostrzonej formie istnieje dopiero od roku, zaniepokoił czujnych przemysłowców zachodu i powstał cały szereg projektów, zsyndykalizowania produkcji. Wszystke projekty mają na celu potanienie produkcji przez wspólny zakup i kontrolę sprzedaży, a przedewszystkiem warzenie piw dobrych, zachęcających do spożycia a nie budzących odrazę.

U nas po siedmiu latach podobnego stanu rzeczy, powstaje jakoby jakiś nowy związek browarów dążący do warzenia cienkuszy, motywujący konieczność takiej deprecjacji naszego produktu tem, że niektóre browary lepiej urządzone taniej produkują towar dobry, a więc im przysługuje prawo do produkowania towaru bezwartościowego.

O podobnie błędnej drodze słychać również i w Belgji gdzie pewna grupa starożytnych browarów domaga się prawa gotowania piwa z sacharyną.

W.

WALKA Z PIJAŃSTWEM NA ŁOTWIE.

Jak donosi „Tageszeitung für Brauerei" z dnia 26 marca, od chwili uchwalenia ustawy przeciwalholowej na Łotwie niepomiernie wzrosło spożycie ekstraktu słodowego, tłomaczy się to rozwojem domowego przyrządzania piwa. Były również próby sprowadzania z zagranicy suszonego ekstraktu słodowego, w którym na podstawie rozbiorów stwierdzono domieszkę chmielu. Chcąc otrzymać napój podobny do piwa wystarczało rozpuścić tę mieszaninę w zwyczajnej wodzie. Wydano nawet specjalne broszury pouczające jak należy przyrządzać piwo z ekstraktu słodowego.

Wobec powyższego od 1 kwietnia ekstrakt słodowy obłożono wysoką akcyzą — a przywóz ma być zabroniony. Ekstrakt słodowy, stosowany w przemyśle tekstylnym musi być denaturowany i nie podlega podatkowi ani zakazom przywozu.

Parlament łotewski jeszcze podczas letniej kadencji podda nowelizacji ustawę o walce z pijaństwem, która naraża skarb na duże koszty, a nie wpływa na zmniejszenie spożycia alkoholu, gdyż potajemny wyszynk wzrasta.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Jedna z Izb Skarbowych jeszcze w roku 1925 wydała okólnik orzekający, że „browarowi nie przysługuje prawo rozlewu obcego piwa, może on je sprzedawać tylko w tych naczyniach, w jakich piwo otrzymał z innego browaru".

Ponieważ teraz dopiero jeden z PP. Członków zakomunikował nam treść tego zarządzenia, C. Z. P. P. i S. wniósł skargę do Ministerstwa Skarbu z prośbą o zniesienie terytorjalnego okólnika Izby.

Jak wiadomo, nikt nie ma prawa rozlewać piwa, o ile nie posiada zezwolenia browarów. Niema więc powodu, ażeby Izba Skarbowa zabraniała browarowi rozlewu piwa obcego, o ile jest obdarzony zaufaniem swego dostawcy. Jak uzgodniono na konferencji w Ministerstwie Skarbu, przepis ten nie ma najmniejszego wpływu na bieg kontroli skarbowej i, prawdopodobnie, będzie zniesiony.

Jak nas nformują, we Lwowie odbył się zjazd małych i średnich browarów z inicjatywy i pod przewodnictwem p. D-ra Rozenbauma. Postanowiono założyć Związek Małopolskich Browarów Średnich i Mniejszych. Program związku zapowiada łagodzenie tarć konkurencyjnych, walkę z zakazem gotowania piw słabszych aniżeli 9" (?), zniesienie tytułu własności naczyń (?) i t. p. Podczas zjazdu uchwalono przystąpienie w charakterze zbiorowego członka do Związku Browarów Małopolski, Śląska Górnego i Cieszyńskiego.

Bliższe dane podamy i omówimy w najbliższych numerach naszego tygodnika.

Z powodu osatniej podwyżki cen piwa na terenie b. Kongresówki w Kurjerze Czerwonym, dzienniku znanym z mocnych i obrazowych tytułów, ukazał się artykuł zatytułowany „Rozbój na gładkiej drodze. Piwo na wagę złota w restauracjach warszawskich".

Artykuł, w którym podano ceny hurtowe i ceny wyszynkowe piwa, kończy się jak następuje: „Brać 1.20 zł. za to co w fabryce kosztuje 50 gr., to już nie lichwa, to bezwstydna grabież".

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa.	22/IV.	39 — 40 zł.
	23/IV.	37 — 40 zł.
	26/IV.	40 — 41 zł.
	27/IV.	41 zł.
Bydgoszcz.	25/IV.	36 — 38 zł.
Grudziądz.	23/IV.	39 — 41 zł.
Lwów.	27/IV.	40 — 41 zł.
Łódź.	21/IV.	43 — 44 zł.
	26/IV.	46 — 47 zł.
Poznań.	22/IV.	36 — 39 zł
	23/IV.	36.50 — 39.50 zł.
	25/IV.	36.50 — 39.50 zł
	27/IV.	35.50 — 39.50 zł.
Wilno.	23/IV.	43 — 46 zł.
Berlin.	13/IV.	218 — 245 Mk. n.
	14/IV.	219 — 246 „ „
	19/IV.	219 — 246 „ „
	20/IV.	219 — 246 „ „
	26/IV.	219 — 246 „ „
	27/IV.	222 — 249 „ „
Hamburg.	21/IV.	11.65 hfl. Dun. Ros.
	21/IV.	11.65 hfl. Malting Barley
	22/IV.	11.60 hfl. Dun. Ros.
	22/IV.	11.65 hfl. La Plata na maj i czerwiec.
	22/IV.	11.65 hfl. Malting Barley
	23/IV.	11.55 hfl. Dun. Ros.
	23/IV.	11.45 hfl. Malting Barley
	25/IV.	11.65 hfl. Dun. Ros.
	25/IV.	11.60 hfl. Indyjski
	25/IV.	11.70 hfl. Dun. Ros. na kwiecień
	25/IV.	11.75 hfl. Malt. Barl. Canada na maj.
	27/IV.	11.70 hfl. Dun. Ros.
	27/IV.	11.70 hfl. Malting Barley
Chicago.	24/IV.	Malting 72 — 86 cts. za bushel.
	26/IV.	Malting 76 — 82 cts. za bushel.

CENY CHMIELU.

Praga 24/IV. Na rynku chmielu w Saaz (Žatec) notowano chmiel 1926 r. od 3.700 do 4.100 k. c. za 50 kg.; zależnie od gatunku. Popyt większy.

Bydgoszcz 26/IV. Chmiel krajowy 120 — 150 dol., czechosłowacki—prima 165 dol. za 50 kg

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; $^1/_2$ str. Zł. 80.—; $^1/_4$ str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY“ w Warszawie, Kapucyńska 7.